

# Korneliusz Policki

---

## "Credo" jako system

---

Studia Philosophiae Christianae 42/1, 55-59

---

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KORNELIUSZ POLICKI

### **CREDO JAKO SYSTEM**

Na początek anegdota.

„O. Bocheński pojechał na wakacje na wioskę szwajcarską do jednego z proboszczów. W niedzielę w zastępstwie proboszcza głosił kazanie. W homilii usiłował wierzącemu ludowi udowodnić istnienie i obecność Pana Jezusa w tabernakulum. Po powrocie z wakacji proboszcz słyszy rozmowę dwóch gospodarzy: Do tej pory wierzyłem, że Zbawiciel jest w tabernakulum, ale po tym, jak widziałem tego dominikanina męczącego się żeby to udowodnić – nie wierzę już więcej w tę obecność. Zaniepokojony duchowymi stratami, jakie pozostawił Ojciec Bocheński w parafii swoim kazaniem, proboszcz postanowił to wszystko naprawić: „Drodzy Bracia i Siostry – istnieją tylko dwie możliwości: albo Zbawiciel jest w środku, albo Go tam nie ma, a z tego wynika, że jest”<sup>1</sup>.

Ta anegdota jest dobrym wprowadzeniem do mojego referatu. Chłopi w wiosce wierzyli w obecność Pana Jezusa w tabernakulum bez jakiegokolwiek dowodu, zgodnie z tym, co powie Ojciec Bocheński w twierdzeniu 1: „Wiara jest niedowodliwa”.

Kiedyś w ramach systemu wiary katolickiej O. Bocheński próbował udowodnić dedukcyjnie obecność Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie. Po kilkudziesięciu latach odnajdujemy poglądy dominikanina fryburskiego na ten temat w twierdzeniu 10: „Klasyczne dedukcyjne uzasadnienie wiary w porównaniu z innymi uzasadnieniami jest słabe i tylko w wyjątkowych wypadkach się stosuje”. A na pewno nie stosuje się go na ambonie.

---

<sup>1</sup> *Geh mir aus der Sonne. Anekdoten über Philosophen und andere Denker*, Heraus P. Köhle, Reclam, Stuttgart 2003, 194.

Jak ocenić wystąpienie proboszcza poprawiającego Bocheńskiego? Proboszcz użył mocno swojego autorytetu deontycznego i równocześnie epistemicznego. Próbował uzasadnić wiarę również dedukcyjnie, ale opierając się na autorytecie, zgodnie z twierdzeniem 12: „Przyznanie się do jakiejś wiary będzie często uzasadnione o autorytet”. W ostateczności proboszcz uzasadnił obecność Pana Jezusa w tabernakulum redukcyjnie – poprzez religijną hipotezę zgodnie z twierdzeniem 13: „Religijna hipoteza uzasadnia w wielu wypadkach przyznanie się do jakiejś wiary”.

Te cztery twierdzenia, które powyżej zacytowałem, pochodzą z pracy *Was ich glaube*, w tłumaczeniu polskim *W co ja wierzę*, napisanej przez Bocheńskiego na dwa lata przed śmiercią<sup>2</sup>. Tytuł tej pracy jest mylący. Nie chodzi tu bowiem o treść wiary Bocheńskiego, czyli o to, w co wierzył, tylko o to – jak wierzył.

W tej pracy badane są dwa ważne kręgi problemowe:

1. uzasadnienie wiary,
2. sens i znaczenie zdań wiary.

Roztrząsanie pierwszego problemu, „uzasadnienie wiary”, którego przykładem były przytoczone cztery twierdzenia, jest kontynuacją i modyfikacją poglądów autora zawartych w jego *Logice religii*. Z kolei wywody na temat sensu i znaczenia zdań wiary oraz zawarte w rozdziałach III-V rozważania o „jądrze wiary” i „historiach świętych” są rzeczami nowymi.

Zreferuję w skrócie poglądy Bocheńskiego na ten temat.

Bocheński podzielił wiarę na nieodróżnicowaną, ujętą całościowo, oraz wiarę odróżnicowaną, w której wyróżnił dwa elementy: „jądro wiary” i „historie święte”. Drugie rozróżnienie zawarte jest w twierdzeniu 23: „W każdej wierze trzeba przeprowadzić rozróżnienie na «jądro wiary» i «historie święte»”. „Jądro wiary” to pewien zbiór podstawowych zdań, w które się wierzy. Jest to zbiór zdań minimalny, niesprzeczny i spójny. Mówi o tym twierdzenie 24: „«Jądro wiary» składa się z małej ilości liczby zdań podstawowych, w które się wierzy w sensie dosłownym”. Wobec tego, że „jądro wiary” zawiera pewną ilość zdań podstawowych, nazywane jest również „wiarą podstawową” lub „bazą”. Są to zdania w religiach monoteistycznych typu: „Istnieje Bóg”, „Jest życie pozagrobowe”, „Opatrzność

---

<sup>2</sup> J. I. M. Bocheński, *Was ich glaube*, Archivum-Manuskrypt, Fryburg 1993, 8.

kieruje światem”, „Bóg jest nieskończenie miłosierny, „Istnieje Kodeks moralny” itp. Drugim elementem systemu wiary będzie „nadbudowa” oraz „historie święte”. Do „historii świętych” odnoszą się dwa twierdzenia, które przytoczę:

Twierdzenie 28: „W «historie święte» wierzy się w sensie symbolicznym i tak się je pojmuje”;

Twierdzenie 29: „Istotna funkcja «historii świętych» polega na przedstawieniu «jądra wiary» obrazowo, życiowo, interesująco”.

Jak pojmuje sens symboliczny Bocheński? Pojęcie symbolu, jak to proponuje Bocheński, zakłada dwustopniowość: pierwszym stopniem jest przedmiot będący symbolem, a drugim to, na co ów symbol wskazuje. Teorię podwójnego symbolu można rozumieć również jako metasymbol, czyli symbol symbolu. A oto przykład podany przez Bocheńskiego: Słowo „tygrys” znaczy zwierzę, które wszyscy znamy, w wyrażeniu zaś: „nalej mi tygrysa” oznacza silną benzynę.

Jak rozumieć stosunek „nadbudowy” do „jądra wiary”? Zdania „nadbudowy” są u Bocheńskiego symbolami zdań z „wiary podstawowej”. Dla Bocheńskiego religia to system realny, który zawiera również klasę zdań, będących elementami tego systemu. W swojej teorii systemu, która została przedstawiona m.in. w dwóch prelekcjach, wygłoszonych 26 X i 9 XI 1987 roku w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego, Bocheński istotnie wzbogacił badania nad „systemami”, postulując nawet awansowanie tego pojęcia do analizy kategorii filozoficznych<sup>3</sup>.

Za szczególnie cenne uważa Bocheński wyprowadzenie analiz systemu z informatycznego getta, w jakim to pojęcie się znalazło, i osadzenie tego wysoce abstrakcyjnego pojęcia w polu analiz filozoficznych. Bocheński do składników każdego systemu, również i religijnego, zalicza dwa elementy zaczerpnięte z języka Arystotelesa – *hyle*, czyli materię, oraz zasadę syntetyczną, porządkującą – *morfe*, czyli formę. Bocheński zastosował hylemorfizm do teorii systemów. Materia to inaczej potencja, możliwość, tworzywo, a w języku logiki – argument. Forma zaś to akt, treść, a w języku logiki – funktor.

Aplikując teorię systemów Bocheńskiego do religii, otrzymamy następujące wyniki. „Jądro wiary” czy „wiara podstawowa” to nic

---

<sup>3</sup> A. Czech, *Józefa M. Bocheńskiego analiza pojęcia systemu i celu*, w: *Rozwój przedsiębiorstwa*, Akademia Ekonomiczna im. K. Adamieckiego, Katowice 1991, 125-131.

innego jak możliwość, potencia, tworzywo, które aktualizuje się w formie, akcie, treści tworzącej „nadbudowę” – czyli w „historiach świętych”. Te z kolei są „funkctorem”, czyli pełnią różnego rodzaju funkcje, między innymi również funkcję pomostu i funkcję symboliczną. „Jądro wiary” jest uzasadnieniem dla „nadbudowy”, czyli jest argumentem za jakimś zdaniem z „nadbudowy”.

Dla Bocheńskiego religia to system heterogeniczny, którego elementy są po części realne, po części idealne oraz noumenalne. Religia to zarazem system dynamiczny, który może wykonywać własne czynności oraz system scentralizowany.

System scentralizowany – to taki system, w którym wszystkie elementy zależą w jakiś szczególny sposób od jednego centralnego elementu. Wszystkie organy żyjącego organizmu zależą od centralnego systemu nerwowego i wszyscy żołnierze kompanii zależą w swoich działaniach od komend kapitana. Przykładem scentralizowanego systemu są kręgowce<sup>4</sup>. W odniesieniu do systemu religijnego tym „centralnym systemem nerwowym” będzie „jądro wiary”.

Bocheński był filozofem i teologiem analitycznym. Do analizy używał również pojęć cybernetycznych przeniesionych na teren filozofii. Stworzył nowe instrumenty do badania systemów religijnych. Jest w tej dziedzinie prekursorem.

### CREDO ALS SYSTEM

#### Zusammenfassung

Zwei Jahre vor seinem Tode (1993) schrieb Bochenski ein Buch mit dem Titel *Was ich glaube*. Der Titel des Buches ist gewissermassen irreführend. Bochenski schreibt im Vorwort: „Was ich glaube ist nämlich kein Problem. Ich bekenne mich zum Ganzen der katholischen Glaubenslehre wie sie im Katechismus steht. Klar zum machen ist nicht was, sondern wie ich glaube und das werde ich zu tun versuchen”.

Warum hat Bochenski dieses Buch geschrieben? Man kann es verstehen als zweiten Teil *Logik der Religion*. Die Motive waren persönlicher und philosophischer Natur. Bochenski hat den Glauben auf zwei Teile klassifiziert. Den ersten Glauben (fundamentalistisches Verstehen) ohne Differenzierung, und den zweiten Glauben differenziert. Der differenzierte Glaube hat zwei Elemente:

---

<sup>4</sup> Tamże, 129.

1. Kernglaube (Basis, basic faith),
2. Heilige Geschichte (Ueberbau).

Es gibt die folgende Sätze:

Satz 23: In jedem Glauben ist ein Unterschied zwischen dem Kernglauben und den heiligen Geschichten zu machen.

Satz 24: Der Kernglaube besteht aus einer kleinen Zahl von grundlegenden Aussagen, die in buchstäblicher Bedeutung geglaubt sind.

Den Kernglauben finden wir z. B. im Gebet *Vater Unser*. Dieses Gebet kann man mit allen Christen, Muslimen und Juden beten. Der Glaube enthält neben dem Kernglauben auch das zweite Element, die Heiligen Geschichten.

Satz 28: Die Heiligen Geschichten werden in so genanntem symbolischen Sinne verstanden und geglaubt.

Bei den sogenannten symbolischen Ausdrücken haben wir es mit einer zweistufigen Symbolik (einer doppelten Bezeichnung) zu tun.

Eine amerikanische Erdölgesellschaft hat lange Zeit hindurch das Schlagwort verbreitet „Tu den Tiger in den Tank“. Das Wort „Tiger“ bezeichnete darin buchstäblich das bekannte Tier, dieses aber war weiter ein Zeichen für das vermeintlich kräftige, starke Benzin. Bei dieser Theorie ist es sehr wichtig zu unterscheiden zwischen Mehrdeutigkeit und doppeltem Symbol. Das doppelte Symbol bedeutet Semantik plus Signifik. Signifik bedeutet die Lehre von den Zeichen als menschliches Verständigungsmittel. Das Doppel-Symbol kann man auch verstehen als Methasymbol oder als Symbol des anderen Symbols.

Die Heiligen Geschichten sind *signum et instrumentum* im Dienste des Kernglaubens.

Im Jahre 1987 hat Bochenski die Theorie der philosophischen Systeme entwickelt. Die Theorie ist anders als die Theorie von Mario Bunge. Bochenski hat in seiner Theorie der Systeme den Hylemorphismus angewandt.

Nach Bochenski hat jedes System, auch das religiöse System, im Minimum zwei Elemente:

1. „Morphe“ also die Form – synthetisches Prinzip;
2. „Hyle“ = die Materie – die Basis.

Wir können die Theorie von Bochenski für die Religion anwenden. Kernglaube ist nichts anderes als Materie, Basis, Potenz, Argument. Und Ueberbau ist Form, Akt, Funktor und Funktion. Die Heiligen Geschichten haben verschiedene Funktionen, z. B. izomorphische, analogische und symbolische.

Kernglaube ist die Rechtfertigung für den Ueberbau in der Religion. Bochenski war der Vordenker der Kybernetik der Religion.